Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 56 Kraków, sobota 8 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk., z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożaze. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 8-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Wygnanie kalifa

Kraków, 7 marca.

Mahomet umierając, nie zostawił żadnego rozporządzenia co do swojego zastępstwa i następstwa. Ani w Koranie ani w mahometańskiem prawie kanonicznem czyli Szeriacie nie ma także żadnych w tej mierze postanowień. Kalifem zatem może być każdy prawowierny Mahometanin, którego większość współwyznawców godnością tą obdarzy. Praktyka historyczna wprowadziła zaraz po śmierci zasadniczą poprawkę do tej prostej teorji, mianowicie, że kalifem może zostać każdy, kto znajdzie dość siły, aby wszystkich innych... zmusić do uznania siebie kalifem.

Wskutek tej poprawki właśnie, którą wniosły do teorji życie i natura ludzka, dzieje kalifatu ociekają krwią. Ani jedna z dynastyj nie skończyła naturalnym sposobem wygaśnięcia. Każda ustępowała miejsca następnej na polu krwawej bitwy lub wskutek skrytobójczego zamachu. W taki sposób kończyli kolejno wszyscy czterej pierwsi kalifowie, zwani „legalnymi". Krwawym był koniec dynastji Omajadów, nie lepszy Abasydów.

Dopiero sułtan turecki Sulejman Wspaniały zdobywszy w r. 1517 Mekkę i Medynę i rozgromiwszy Abasydów, z obu tych sukcesów wysnuł logiczny wniosek, że odtąd jemu i jego prawowitym następcom należy się tytuł i godność kalifa. Sułtanowie tureccy z dynastji Osmanlisów dzierżyli też tę godność i władzę bez przerwy aż do końca swego świeckiego panowania.

Ostatni sułtan z tej dynastji Mahomet VI. zachowywał się pod okupacją zwycięskich aljantów tchórzliwie i niepatrjotycznie. Gdy Kemal pasza cofnąwszy się w góry anatolskie, organizował tam rozpaczliwą walkę w obronie narodowego i państwowego istnienia Turcji, sułtan, ulegając naciskowi najeźdźców, podpisał wyrok śmierci na niego. Niebawem jednak okazało się, że był to wyrok śmierci nie na Kemala paszę, lecz na dynastję Osmanlisów i jej rolę historyczną.

Jednym z pierwszych aktów zwycięskiego rządu nacjonalistycznego było usunięcie z tronu słabego i niepatrjotycznego sułtana. Ze względów polityki międzynarodowej dynastji panującej pozostawiono jeszcze tylko godność kalifacką. Kalifem mianowało zgromadzenie narodowe w Angorze księcia Abdula Medzida, który w dniu 24 listopada 1922 r. w meczecie Mahometa Zdobywcy opasał się mieczem Mahometa.

Upłynęły jednak dalsze dwa lata, w ciągu których okazało się, że pozostawienie dynastji sułtańskiej, chociażby ograniczonej już tylko do kalifatu i pozbawionej wszelkiej władzy świeckiej nie da się na dłuższą metę pogodzić z tym kierunkiem całkowitej sekularyzacji i modernizacji, w którym prowadzi budowę nowej Turcji Kemal pasza, oparty o ogromną większość parlamentu angorskiego.

Dynastja i kalifat stanowiły bowiem ostoję dla konserwatyzmu tureckiego i dla wszystkich czynników socjalnych i politycznych, starających się tamować i utrudniać postęp Turcji na wytkniętej jej przez Kemala drodze. To też ostateczne usunięcie dynastji i zniesienie kalifatu było od dość dawna już tylko kwestją czasu. Ostatecznie stało się to w dniu 1 bm. kiedy to parlament angorski uchwalił całą rodzinę sułtańską wysiedlić z Turcji a kalifat znieść, względnie oddać tę godność do obsadzenia jakiejś reprezentacji całego świata muzułmańskiego.

Fakt, że sułtan turecki jednoczył ze swoją władzą świecką także i władzę duchowną głowy religijnego całego Islamu, był przez długi czas uważany za szczególnie wydatne źródło jego siły i potęgi. O ile pogląd ten dawniej istotnie odpowiadał w pewnym zakresie rzeczywistości, to jednak za panowania obu ostatnich sułtanów przeszedł on do rzędu legend, skompromitowanych przez życie. Podczas wojny światowej sułtan ogłosił wojnę świętą, która według przepisów Koranu i Szeriatu powinna była skupić pod zielonym sztandarem Proroka wszystkich Mahometan. Wojna święta jednak zrobiła fiasko. Przeciw sułtanowi po stronie giaurów walczyli mahometanie nie tylko z Indyj i innych kolonij angielskich i francuskich, lecz także Arabowie, więc jego właśni poddani. Okazało się dowodnie, że narody, wyznające Islam, wyszły już ze stadjum bezwzględnego posłuchu dla nakazów swojej religji, że ponad nie wyżej stawiają nakazy swojej polityki narodowej. Z tą chwilą praktyczno-polityczna wartość kalifatu sułtana tureckiego przestała istnieć dla Turcji. Pozostawały zaś ujemne strony tego kalifatu, przedewszystkiem jego oddziaływanie tamujące postęp społeczeństwa tureckiego i ogromne koszta, któremi utrzymanie kalifa i jego dworu ogromnego obciążało ubogi skarb turecki.

Z tych to zarówno politycznych jak ekonomicznych względów Kemal pasza zdecydował się na krok tak radykalny jak usunięcie kalifa i całej dynastji sułtańskiej. Czy mimo wszystko krok ten nie był przedwczesnym, czy i jakie mogą wyniknąć trudności dla Kemala paszy i konsolidującej się młodej Turcji, trudno powiedzieć. Kemal pasza jednak tudzież idący za nim parlament angorski musieli postawić sobie te pytania jeszcze przed swoją uchwałą i widocznie odpowiedzieli sobie na nie w taki sposób, że poczuli się na siłach, aby taką właśnie decyzję ostatecznie powziąć.

Idem.

Chaos religijny w Rosji

Katastrofa wojenna i rewolucyjna sprawiła, że życie religijne w Rosji, szczególniej w warstwach dawniej posiadających i inteligentnych a przeważnie indyferentnych pogłębiło się i nabrało niebywałej intenzywności. Ale mimo to, a może właśnie dlatego chaos w dziedzinie wierzeń religijnych spotęgował się bardzo znacznie. Prawosławie z trudem szuka dróg i formuł ustosunkowania się do nowej rzeczywistości. Różnice, które się pod względem tego właśnie ustosunkowania między poszczególnemi grupami wytwarzają, stanowią też główny czynnik ich rozdarcia i toczącej się między niemi walki. Są to więc różnice nie dogmatyczne lecz raczej socjalno-polityczne i organizacyjne.

Stara oficjalna cerkiew, na której czele stoi patrjarcha moskiewski Nikon, nie pogodziła się do tej pory z nowym stanem rzeczy. Pod presją teroru cerkiew ta zaniechała wprawdzie czynnego udziału w próbach kontrrewolucji, ale zachowuje stanowisko bierne, nie popierając bolszewików i nie walcząc z nimi, ale też w niczem nie aprobując ich polityki ani ich systemu.

Wynikiem próby pogodzenia starego prawosławja z nowym porządkiem rzeczy i to pogodzenia nie tylko ustami lecz także duchem jest t. zw. „żywa cerkiew", którą utworzyło kilku wysokich hierarchów z pobudek nie wiadomo — osobistych czy idealnych. Być może jednych i drugich.

Żywa cerkiew pragnie znaleźć wspólny język z komunistami. Aprobuje w zupełności ich program i zasady socjalne. Błogosławi każdemu ich krokowi, za co też bolszewicy odwdzięczają się jej, po-

zostawiając ją i sługi jej w spokoju, ale od swojej zasady, że wszelka wogóle religja jest „opium dla ludu“ nie odstępują. Wytwarza się w ten sposób sytuacja paradoksalna, w której żarliwi wyznawcy systemu religijnego szukają kontaktu i porozumienia z czynnikiem tak aktywnie antyreligijnym jak rząd komunistyczny, który jeszcze w roku ubiegłym w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy organizował nakładem znacznych kosztów i wielkiej energji propagandę antyreligijną, posiłkującą się najbezecniejszemi bluźnierstwami.

Podczas pogrzebu Lenina cerkiew Nikonowska (oficjalna) wstrzymała się od wszelkich objawów współczucia, poza kondolencją, przesłaną przez samego patrjarchę w imieniu podległej mu cerkwi na ręce komisarza oświaty Łunaczarskiego. Natomiast „Żywa Cerkiew“ wydała list pasterski, w którym sławiła Lenina jako dobrą „duszę chrześcijańską“ i odprawiała modły wprawdzie nie za zbawienie tej duszy, lecz za powodzenie i rozwój dalszy dokonanego przez nią dzieła.

Obok tych sporów, wynikających z różnego ustosunkowania się grup prawosławnych do bolszewizmu, wstrząsają cerkwią prawosławną jeszcze spory innego rodzaju — mianowicie narodowościowe. Wyzwolone narody prawosławne pragną mieć swoje własne — autokefalne cerkwie. Białorusini swoją, Ukraińcy swoją. Szczególniej ostry spór na tem tle właśnie toczy się na Ukrainie, gdzie duchowieństwo rozbiło się na dwie partje narodowe — rosyjską i ukraińską. Ukraińska ukonstytuowała się jako osobna cerkiew ze swoim własnym metropolitą.

W ostatnich czasach rozmaite wyznania europejskie a nawet amerykańskie podejmują próby wykorzystania tego chaosu celem rozszerzenia swoich wpływów. Władze bolszewickie tolerują te starania i nie przeszkadzają akcji misyjnej żadnego wyznania. Szczególniej energiczną akcję misyjną głównie na Ukrainie prowadzą katolicy, przeważnie za pośrednictwem jezuitów. Katolicyzm łączy się w tej akcji z rosyjską i nie sprzyja ukrainizacji. Największy też prozelitów zyskuje on wśród Rosjan. W większości kościołów katolickich na Podolu, Wołyniu i Kijowszczyźnie, które od wieków obsługiwali wyłącznie księża polscy, dzisiaj rządzą i odprawiają księża co prawda także katoliccy ale rodowici — Rosjanie. Śpiewy, kazania, spowiedzi — wszystko w większości kościołów katolickich odbywa się w języku rosyjskim. W ten sposób dokonuje się rzecz dotąd niewiarygodna — katolicyzm na obszarze prawobrzeżnej Ukrainy staje się narzędziem... rusyfikacji.

Djarjusz z dnia 7-go marca

— Król belgijski powierzył misję zrekonstruowania gabinetu Theunisowi. Do gabinetu mają wejść: Hymas (sprawy zagraniczne) — Nenjan (koleji) — Vandevyvere (sprawy gospodarcze) — i Forthomme (kolonje).

— Konwencja handlowa polsko-francuska została przyjęta przez Senat francuski.

— Rząd francuski udzielił swego agrement panu Alfredowi Chłapowskiemu, którego rząd polski zaproponował na posła polskiego w Paryżu.

— Dzisiaj wyjeżdża poseł Stanisław Thugutt do Włoch na wypoczynek. W prezydjum klubu Wyzwolenia zastępował go będzie poseł Jan Dąbski.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— Poseł polski w Sztokholmie Wysocki przyjęty był dnia 5 bm. na audjencji przez króla, przyczem wręczył swe listy uwierzytelniające i przedstawił sekretarza poselstwa Kowalewskiego.

TELEGRAMY

z 7 marca 1924

Ucisk Polaków na niemieckim Górnym Śląsku

Katowice. (AW). W niemieckiej części Górnego Śląska nadchodzą wiadomości, że w mieszkaniach zarówno robotników, jak i urzędników oraz pracowników umysłowych, pracujących w polskiej części Górnego Śląska, a zamieszkałych za kordonem, przeprowadzane są **masowe rewizje.** Wiele z wymienionych wyżej osób otrzymawszy ostrzeżenie o rewizji, nie powraca po pracy do domu, lecz **pozostaje na polskiej części Górnego Śląska,** co powoduje **poważne niedogodności ze względu** na brak **odpowiednich pomieszczeń.**

O budżet gdański

Gdańsk. (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odbyła się dyskusja nad **preliminarzem budżetowym.** Partje lewicowe wykazywały, że **budżet nie jest przejrzysty,** a sporządzony został w ten sposób, dlatego, aby **zamaskować niedobory.** Mówca polski dotąd **nie zabierał jeszcze głosu w dyskusji.**

Przed likwidacją strajku bankowców

Wiedeń. (k). Rokowania między przedstawicielami banków a strajkującymi urzędnikami dobiegają do **pomyślnego rezultatu,** gdyż przywódcy strajkujących zdali sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaką ponoszą wobec opinji publicznej. Obie strony zredukowały swe postulaty do tego stopnia, iż panuje przekonanie, że jeszcze **dziś wieczorem dojdzie do ostatecznego porozumienia.**

Kanclerz Marx odwiedzi kanclerza Seipla

Wiedeń (AW). Jak donosi berliński korespondent „Neue Freie Presse“ kanclerz Rzeszy niemieckiej **dr Marks** wyraził chęć wizytowania w najbliższym czasie kanclerza Austrji **dra Seipla** w Wiedniu. O ile obecny parlament ukończyłby już teraz swe obrady, wizyta ta nastąpiłaby jeszcze przed nowemi wyborami do parlamentu Rzeszy.

Dzień dobry!

„Jakżeż mi kocia dola obrzydła!
Gdyby natura dała mi skrzydła,
Jabym nie łowił szczurów w rynsztoku
Jabym żeglował w jasnym obłoku
I śpiewał hymny na cześć Natury!“
Tak biadał nad swym losem kot bury.
Wtem zapiszczała mysz na śmietnisku
Idealista - kot ma ją w pisku,
I nie zważając już na nic wcale
Rzuca się w śmietnik — nurza się w kale.

Kr.

KRONIKA

Kraków, 7 marca

Podwyżka opłat paszportowych ma być cofnięta

„Katowitzer Ztg“ zamieszcza informacje swego warszawskiego korespondenta, według której ogłoszona ostatnio podwyżka opłat paszportowych z powodu protestu kół gospodarczych nie będzie na razie obowiązywała. Sprawa podwyżki opłat paszportowych ma być przedłożoną do rozpatrzenia Radzie ministrów, która najprawdopodobniej zmieni wysokie opłaty. Wiadomość „Katowitzer Ztg“ wydaje się nam mało prawdopodobną, znamiennym jednak jest fakt, że w inspirowanym niewątpliwie przez rząd komunikacie Agencji Wschodniej, dotyczącym sprawy **opłat** paszportowych, jest wzmianka, że po urzeczywistnieniu programu sanacyjnego opłaty paszportowe będą niewątpliwie zniżone.

WYCIECZKI ZAGRANICZNE W KRAKOWIE. Do Krakowa zapowiedziały przyjazd liczne wycieczki zagraniczne, głównie z Francji, Anglji i państw północnych. W wycieczkach weźmie udział przeważnie młodzież szkolna. Przyjęciem wycieczek zajmie się specjalny komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele szerokich sfer społeczeństwa. Wycieczki przybędą do Polski w miesiącach wiosennych.

KONFERENCJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. — W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Związku Przemysłowców z inicjatywy Związku Przemysłowców w Krakowie ważna konferencja przemysłoców drzewnych w sprawie omówienia daniny lasowej oraz sprawy frachtów kolejo-

U Yvette Guilbert

Los wielkich artystek nie jest godny zazdrości. Podobnie jak wielcy mężowie stanu, ministrowie i finansiści narażone są również wielkie artystki na natręctwo wszędobylskich dziennikarzy, którzy nie omijają żadnej nadarzającej się sposobności do zrobienia „interwiewu“. Pozazdrościwszy laurów kolegom wiedeńskim, którzy powracającą po kilkuletnim pobycie w Ameryce, Yvettę, „zbombardowali“ wprost wywiadami, postanowiłem i ja dotrzeć do samego ołtarza i stanąć przed obliczem najsławniejszej od lat kilkunastu paryskiej „diseuse“.

Dopiąłem celu, choć poszło djabelnie trudno. — Yvetta z powodu utrudnień komunikacyjnych przybyła w towarzystwie swego męża i pięknej jak marzenie młodej Paryżanki wczoraj popołudniu do Krakowa i zamieszkała w Grandzie. Byłoby niedelikatnem, inkomodować artystkę tuż po jej przybyciu, zwłaszcza, gdy od spektaklu dzieli ją zaledwo kilka godzin. Postanowiłem przypuścić atak po skończeniu wieczoru. Przyczaiłem się tedy za kulisami teatru, a dla ułatwienia zadania, skaptowałem sobie w międzyczasie męża p. Yvette, przemiłego Francuza, który asystuje swej pani w objazdach artystycznych i podczas jej występów funguje w roli reżysera i inspicjenta zarazem. Monsieur Guilbert porozumiał się w czasie antraktu ze swą żoną i p. Yvetta wyznaczyła mi spotkanie po spektaklu w małym gabinecie Grand hotelu.

Czekałem z pękiem róż marechal Niels w ręku, pachnących tak dyskretnie, jak pachną słowa Yvette, rzucane nam królewskim gestem ze sceny. Czekałem, odczuwając to lekkie drzenie serca, jakie odczuwać muszą wszyscy, słuchając piosenek i pieśni Yvette o miłości, o rozkoszy, o bólu i o nadziei, o wszystkiem, co pełne jest łez i okrutnego bólu i kwiatem uśmiechu zakwita.

Przyszli po godz. 11-tej. Yvetta miała dla mnie na powitanie ten sam przedziwnie czarujący uśmiech i wdzięczny ruch białą rączką, podaną do pocałunku, jakim darzy ze sceny wszystkich, co jej wielkiej sztuki słuchają.

„Jak widzę, Kraków nie ustępuje w niczem Paryżowi i Wiedniowi — rzuciła mi na wstępie z niedostrzegalnym prawie i rzecz dziwna, bardzo miłym akcentem ironji — dziennikarz z interwiewem, zupełnie jak w Nowym Jorku, Paryżu i Wiedniu, tylko tam, było więcej tych miłych bardzo panów, chcących wiedzieć wszystko, nawet najintymniejsze nasze tajemnice“.

Zapłoniłem się jak żak, nie wiedząc, co począć z tą subtelną ironją, a obawiając się klapy z interwiewem, wytrzepałem szybko pytanie:

„Jak Pani znajduje Kraków po wojnie? Jeśli się nie mylę, mieliśmy szczęście podziwiać Panią (de vous admirer) w roku 1912 w Starym Teatrze“.

„Cracovie apres la guerre? Mon Dieu! Przyjechałam parę godzin temu, ledwo na czas zdążyłam na spektakl, nie miałam sposobności oglądnięcie miasta. Allors, mes impressions?... Tyle Panu mogę powiedzieć, że krakowska publiczność jest przemiła, i że pozostała wierną Yvecie, która was, Francuzów północy, prawdziwie pokochała. „Pologne, c'est ma deuxieme patrie“. Poza mymi rodakami i Wiedeńczykami, którzy mnie również kochają, publiczność krakowska ujawniła największe zrozumienie dla mej sztuki, a kochając ma sztukę, kocha i mnie, za co jej się z całej duszy i serca odwzajemniam. Zresztą już w r. 1912 wywiozłam od was najmilsze wspomnienia“.

No i cóż na to miałem odpowiedzieć, co? Otóż nic nie odpowiedziałem, tylko uśmiechałem się zażenowany a zarazem szczęśliwy, bo wykalkulowałem sobie, chytrze, że jeżeli Yvetta kocha krakowską publiczność a ja przecież sterczałem wśród tej publiczności, no to ipso facto Yvetta kocha i mnie.

Yvetta widocznie odgadła moje myśli, bo znowu na licach jej zakwitł ów boski uśmiech, Olimpu dar najcenniejszy, i szepnęła:

„Vous ditez ca mon chere — n'est ce pas toutes les gentes a Cracovie“.

wych dla surowców przeznaczonych do przetarcia w tartakach. Związek Przemysłowców zaprasza wszystkich zainteresowanych przemysłowców o wzięcie udziału w tej konferencji, celem przedłożenia władzom materjałów dążących do rewizji obowiązujących przepisów.

REORGANIZACJA URZĘDU DLA ZWALCZANIA LICHWY. W najbliższym czasie nastąpi gruntowna reorganizacja urzędu dla zwalczania lichwy w Krakowie. Reorganizacja pójdzie w kierunku rozszerzenia kompetencji organów dla kontroli cen artykułów spożywczych, przyczem stworzona będzie specjalna komisja, złożona z 8 wywiadowców dla przeprowadzenia rewizji za ukrytemi zapasami żywności.

KIEDY ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE WCIELANIE REKRUTÓW DO ARMJI? Pobór rocznika 1903 odbędzie się w połowie kwietnia. Ochotnicy r. 1904, 1905, 1906, mogą wnosić podania do 1 kwietnia. Wcielenie do szeregów nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa w październiku. Będzie to pierwsze prawidłowe wcielenie rekrutów w szeregi armji polskiej. Dotychczas odbywało się ono w różnych terminach, zależnie od sytuacji i potrzeb państwa. Odtąd wcielanie rekrutów do armji odbywać się będzie zawsze w jesieni — pobór zaś z wiosną.

ZNIESIENIE MIESZKAŃ URZĘDOWYCH DYREKTORÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Prezydjum m. Krakowa zamierza znieść mieszkania urzędowe kierowników szkół „powszechnych, mieszczące się w gmachach szkolnych, a opróżnione w ten sposób lokale obrócić na cele szkolne. Zamiar stoi w związku z mającą nastąpić reorganizacją szkolnictwa, co na cele nauczania będzie wymagało zwiększonej ilości sal szkolnych.

W SPRAWIE GRUNTÓW POFORTECZNYCH. Dowództwo okr. korpusu zwołało na dzień 7 bm. na godz. 10 przed południem w biurze szefostwa inż. i saperów konferencję w sprawie gruntów pofortecznych. Przed tą konferencję odbędzie się wstępna narada w biurze wiceprez. Sarego, celem przygotowania wspólnego oświadczenia przedstawicieli gminy m. Krakowa.

O PRZYSPIESZENIE ODDANIA DRUGIEJ PIEKARNI GMINIE M. KRAKOWA PRZEZ WOJSKOWOŚĆ. Prezydjum miasta interwenjowało w celu przyspieszenia oddania drugiej piekarni przez wojskowość gminie m. Krakowa. Sprawa ta jednak utknęła w szefostwie inż. i saperów dlatego, że odnośny referent jest chory. Spodziewać się należy, że dowództwo obozu warownego w interesie potanienia pieczywa, zarządzi przyspieszenie tej tak żywotnej dla ludności miasta Krakowa sprawy.

EKSKURSJA STUDENTÓW POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI. Na Święta Wielkanocne wyjeżdża do Czechosłowacji ekspedycja „Akademickiego Koła Krajoznawczego" z Warszawy. Studenci polscy będą gośćmi sekcji akademickiej klubu czeskich turystów i zwiedzą między innymi Pragę i Pilzno.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Podatek majątkowy" Adama Grzymały Siedleckiego oprócz wieczoru dzisiejszego grany będzie jutro oraz parokrotnie w tygodniu przyszłym. W niedzielę po południu krotochwila Fredrowska „Gwałtu co się dzieje"; wieczorem „Świerszcz za kominem". Dramat K. H. Rostworowskiego „Kaligula" wraca na afisz we wtorek 11 bm.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś „Jabłuszko" do niedzieli włącznie. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Chimery", w niedzielę po poł. „Prawda w winie" po cenach zniżonych.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Piątek: „Podatek majątkowy".
Sobota: „Podatek majątkowy"

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.

Piątek: „Jabłuszko".
Sobota popołudniu: „Chimery" (ceny zniżone" wieczór: „Jabłuszko"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.

Sobota: „Szalona Lola"
Piątek: „Królowa Montmartre"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Szaleństwa kobiet" — 2 serje razem.
Wanda: „Narzeczona z Australji".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Romans króla Pana i O'Donelly".
Nowości: Program podwójny: „Tancerka z El' Dorado i „Biscet bez spodni"
Warszawa: „Fatty miljonerem", „Jim Coogan jako szelmamalec" (podwójny program).
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach".
Promień: „Dziewczę z Piccadilly (Lis Mara).
Opieka: „Szakale morza".

Z KRAJU

OBNIŻANIE PŁAC. Dyrekcja kolei podmiejskiej uchwaliła obniżenie wynagrodzenia swoich pracowników o 30%. Wobec nieprzyjęcia propozycji pracowników wymówiono wszystkim posady z dniem 1-go kwietnia.

REDUKCJA ŚWIĄT. Ubiegłego miesiąca odbyła się narada komisji międzyministerjalnej w sprawie redukcji liczby świąt. Sprawa znajdzie się na porządku dziennym na posiedzeniu Rady ministrów.

PROCES PRZECIWKO „DEUTSCHTUMSBUNDOWI". Jak donoszą z Poznania w najbliższych dniach rozpocznie się w Toruniu przed sądem ławniczym proces przeciwko członkom organizacji „Deutschtumsbundu". Akta, dotyczące antypaństwowej działalności „Deutschtumsbundu" są niezwykle bogate.

ZE SPORTU

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY PARYSKIEJ. Nasz sprawozdawca sejmowy rozmawiał z kapitanem P. Z. P. N. p. Obrubańskim o przygotowaniach do udziału polskiej drużyny piłki nożnej w Olimpjadzie paryskiej.

P. Obrubański powiedział:

15 marca przyjeżdża do Krakowa znany w tut. sferach sportowych węgierski trener p. Buro. Przez pierwsze trzy tygodnie będzie on objeżdżał większe środowiska sportowe, jak Lwów, Warszawa, Poznań i Łódź celem zapoznania się z odnośnym materjałem graczy.

Miejscem treningów obrano Kraków. Na cztery tygodnie przed wyjazdem ekspedycji zjadą się wybrani gracze, poczem nastąpi masowy, systematyczny trening. Składu drużyny olimpijskiej, nie przekraczającej liczby 17 dzisiaj bliżej określić nie podobna. Decydować o nim musi przedewszystkiem forma graczy, ich indywidualna klasa. W rachubę wchodzą: dwaj bramkarze, trzech obrońców, pięciu pomocników (z tego dwóch środkowych, reszta obunożni) i siedmiu napastników.

Drużyna w ustalonym składzie rozegra przed wyjazdem zawody międzypaństwowe. Wyjazd nastąpi dnia 20 maja.

Toczą się pertraktacje w kierunku uzyskania przed Olimpjadą jednego spotkania z Alzacji. Francja zaś chcąc wykorzystać bytność polskiej drużyny w Paryżu zaproponowała P. Z. P. N. niezależnie od Olimpjady rozgrywki z tamtejszemi klubami, ofiarując za każdy mecz 600 fr. oraz koszta podróży 1 kl., gdyby rozgrywki te miały się toczyć w miejscowościach o 100 km. oddalonych od Paryża. P. Z. P. N. postawił kontrpropozycję, od przyjęcia których uzależniona jest impreza. Obie te imprezy, gdyby doszły do skutku, wzmocniłyby finanse komitetu olimpijskiego, które, jak do tej chwili, przedstawiają się więcej niż skromnie. Najwięcej w tej mierze dokazał Kraków. Inne miasta bardzo wolno podążają za jego przykładem.

Zramienia P. Z. P. N. bawi obecnie w Paryżu p. Walery Goetel w celu wyszukania odpowiednich kwater. Jak nas informują, Austrja nie weźmie udziału w Olimpjadzie footballowej. Opowiedziały się przeciwko temu czołowe kluby wiedeńskie z pobudek egoistycznych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE. Z powodu złego stanu boisk, zawody zapowiedziane na tę niedzielę przełożono do następnego tygodnia.

6 bm. odbył się pod przew. przedstaw. P. Z. P. N. p. Ziemiańskiego egzamin sędziowski K. Z. O. P. N. W charakterze egzaminatorów fungowali pp. Dr Lustgarten, Rutkowski, Brand, Rząca i Molkner. Stopień kandydatów sędziowskich uzyskali pp.: Wiśniewski Mieczysław, Potocki Jerzy, inż. Łasiński Alojzy, Wawrzyniak Jan, Tepper Wilhelm, Mateles Miland, Arczyński Ferdynand.

INŻ. ROSENSTOCK, znany i ceniony działacz sportowy zrezygnował ze stanowiska kapitana K. Z. O. P. N. na tle wyborów do zarządu P. Z. P. N.

Są czynione usilne starania tut. klubów celem skłonienia inż. Rosenstocka do cofnięcia rezygnacji. Z naszej strony możemy wyrazić życzenie, by interwencja ta została uwieńczoną pomyślnym rezultatem. **M. S-er.**

ZE ŚWIATA

NOWY SKANDAL W CZECHACH. (K) Komunistyczna prasa przynosi rewelacje o nowym skandalu, w który zaplątany jest szwagier Svehli Kreczmarz, który jako dyrektor kasy oszczędności w Hostivarze wypożyczył sobie 2½ miljona K. cz. i uciekł zagranicę. Równocześnie zbankrutowała piekarnia akcyjna w Hostivarze, której głównym akcjonarjuszem był Kreczmarz. Pospieszył jej z pomocą rząd i udzielił kredytu 5 miljonów K. cz., z czego skorzystał Kreczmarz, by spłacić swój dług w kasie oszczędności i podtrzymać piekarnię. Prasa komunistyczna zapowiada dalsze rewelacje na temat Svehli i jego rodziny.

ARESZTOWANI BĘDĄ WSZYSCY WINNI. — (K). Czeski Minister obrony narodowej oświadczył w

---

Zupełnie idjotycznie bąknąłem, zdaje się coś w rodzaju:

„Oui, oui Madame, avec plaisir" i niewiadomo, jakie licho mi podszepnęło, żeby zagadnąć Yvettę, gdzie obecnie wyjeżdża i dokąd wraca po skończeniu tournee w Polsce.

„Jedziemy jeszcze dziś w nocy do Lwowa, gdzie na jutro zapowiedziany jest mój występ. Ze Lwowa prawdopodobnie pojadę do Warszawy i chciałabym zabawić w waszej stolicy kilka dni. Mam ambicję zdobycia serc Warszawy. W Polsce pozostanę kilka dni i wracam do Wiednia".

„Czy prawdą jest, że Pani zamierza osiąść we Wiedniu na stałe?" — zapytałem już śmielej, bo to pytanie wydawało mi się jakoś najmądrzejsze.

„Oui, c'est vrai! — brzmiała odpowiedź. Wiedeń jako metropolja sztuki scenicznej i sztuk pięknych wogóle zawsze mnie nęcił. Polubiłam szczerze to miasto nad błękitnym Dunajem, pokochałam i dobry i kulturalny ludek wiedeński. Zamierzam osiąść we Wiedniu na stałe i otworzyć szkołę artystyczną — Ecole des beaux arts et des metiers artistiques. — Nie będzie to szkoła dramatyczna, jakich wiele, lecz raczej szkoła Piękna, szkoła odczucia Piękna i wypromieniowania tego odczucia. Uczyłabym wszechstronnego zrozumienia sztuki, w celu wychowania typu artystów „niezależnych", czerpiących obficie ze źródeł własnego talentu. Program mojej szkoły będzie obejmował następujące działy: Sztuka dramatyczna, liryczna, śpiew chóralny, improwizacja, rytmika, pantomina taniec, sporządzanie własnemi siłami kostjumów i ozdób scenicznych, malarstwo, dekoracje i ekwizyta teatralne, wreszcie kursa literatury i historji muzyki i nauka języka francuskiego i angielskiego. Zadanie moje będzie tem łatwiejsze, że we Wiedniu mam w sferach artystycznych i towarzyskich szerokie koneksje i jak mi się zdaje — jestem cenioną i lubianą".

Po licach Yvette przemknął jakby cień rozrzewnienia. Trzeba wykorzystać tę łezkę — pomyślałem — i zmusić artystkę do intymnych zwierzeń.

„Zauważyłem — powiadam — pewną zmianę w programie recytacji Pani. O ile pamięć moja sięga, w r. 1912 na program Pani składały się przeważnie lekkie i lotne, zuchwałe i sentymentalne piosenki kabaretowe. Dzisiaj konstatuję u Pani silniejsze zamiłowanie do średniowiecznych chansons!"

„Tak jest — podjęła Yvetta z ożywieniem moją uwagę — spostrzeżenia Pańskie są trafne. Chansony średniowieczne, owe piosenki dawnych czasów, wszak to najpiękniejsza apoteoza miłości, cudna muzyka szczęścia. Kiedy śpiewam średniowieczne chansony, zdaje mi się, że z obrazów Watteau i z kwietnych ogrodów Wersalu schodzą ku mnie, owi paziowie i królowe, owi trubadurzy i minesengerzy, cała ta cudna rozśpiewana i rozkochana gromada, ujmują mnie za dłonie i że idziemy razem kwietnymi ogrodami Francji, nucąc pieśni miłości i szczęścia. Chciałabym krwią serca swego wzbudzić do nowego życia pieśni, które talent mego ludu stworzył w świetnej epoce przed stuleciami, epoce francuskiej sztuki rycerskiej i ludowej".

W tem miejscu powieki Yvetty jakby lekko zwilgotniały. Uznałem ten moment za stosowny, aby „interwiew" zakończyć. Dobrze się stało, że zakończyłem akordem tak pięknym i subtelnym, jak piękną jest sztuka Yvetty Guilbert. I nie zdaje się wam, że podobnie, jak w swej sztuce, tak i w tym „interwiewie" Yvetta wyczerpała całą głęboką skalę uczuć ludzkich i zdołała podbić mnie swym niesłychanym wdziękiem, subtelnym uśmiechem, i nawet tą przedziwnie subtelną ironją, która bodaj czy nie jest tajemnicą jej władztwa nad nami. Jak na scenie, tak i w małym gabinecie Grand hotelu jeden ruch, jeden uśmiech, jedna łezka Yvetty powiedziały mi więcej, niżeliby potrafiły to uczynić najsilniejsze dramaty i najwywołniejsze komedje.

Adieu, Madame Yvett, adieu!

Edward Górski.

związku z aferą spirytusową, że śledztwo nie zatrzyma się przed nikim i że zaaresztowani zostaną wszyscy winni bez względu na ich towarzyskie stanowisko.

KRUCJATA PRZECIW GRZECHOWI. Pośród niezliczonych oryginalnych związków i stowarzyszeń istniejących w Stanach Zjednoczonych, specjalne honorowe miejsce należy się zrzeszeniu pod nazwą: „Związku dla zwalczania grzechu". Ten szeroko rozgałęziony związek do którego należy szereg miljarderów powstał w czasie wojny. Wybór prezydenta w tym związku odbywający się zawsze w pierwszym dniu Nowego Roku, jest dość osobliwy. Godność przewodniczącego otrzymuje ten z członków stowarzyszenia, który wykaże, że w ciągu ubiegłego roku najwięcej zdziałał na polu zwalczania wszelkich objawów upadku moralności.

Pierwszy przewodniczący związku bogaty dziwak nazwiskiem Antoni Comstock, którego cztery razy z rzędu obierano, mógł się pochwalić interesującymi cyzami. W pierwszym roku swego przewodniczenia zniszczył 4.500 nadzwyczajnych niemoralnych obrazów i rysunków. Następnie skierował swoją zajadłość na książki treści erotycznej. Kupował tysiącami książki uznane przez niego za niemoralne, a następnie te grzeszne publikacje palił. Ogółem oddał na pastwę ognia 5.000 tomów.

Jego następca John Summer był nieco mniej gorliwym w zwalczaniu „niemoralności" od swego poprzednika. Jego metody działania różniły się wielce od wandalizmu Comstocka. Summer wolał prowadzić propagandę przy pomocy zgromadzeń i odczytów i zwalczał przeważnie wystawianie niemoralnych sztuk. Usiłował on wyjednać u nowojorskiej policji zakaz wystawiania paryskich rewij, których nagość artystek gra pierwszą rolę. Jego usiłowania zostały uwieńczone jednakowoż dosyć słabym rezultatem.

Summer wydał niedawno małą broszurkę, mającą na celu wykazanie przy pomocy statystycznych danych, ile miljonów rocznie marnotrawi się w Stanach Zjednoczonych na życie bezpożyteczne albo nieobyczajne. Z broszurki tej dowiadujemy się, że w Stanach Zjednoczonych wydają rocznie 73,000.000 na mydła, a 800,000.000 wynosi suma marnotrawiona na rozmaite krajowe i zagraniczne kosmetyki.

Z pamiętników
Anny Grigorjewny Dostojewskiej

Z ogłoszonego niedawno pamiętnika żony Dostojewskiego dowiadujemy się szczegółów z ich podróży poślubnej w r. 1867, kiedy namiętność gry opętała do tego stopnia genjalnego twórcę, że sześciotygodniowy czas pobytu w Baden-Baden przeżył w stanie gorączkowego podniecenia, nie mogąc się oderwać od ruletki. Zaraz w dniu przyjazdu przegrał wszystkie pieniądze, jakie miał przy sobie, a odtąd codziennie zabierał 10—15 talarów, by je rychło przegrać. Następnie wracał do domu, zaklinał żonę, by my znów dała pieniędzy, i stale je przegrywał. A żona nie miała dość siły do odmowy czując, że namiętność gry wzięła górę nad jego wolą.

„Fedja wrócił do domu w strasznej rozpaczy — pisze pani Dostojewska dnia 9 lipca 1867 r. — Wyznał mi, że wszystko stracił i prosił jeszcze o dwa złote, gdyż musi się odegrać. Klęczał przedemną. Dałam mu dwa złote, a pozostało mi już tylko pięć. Zaklinałam go, by przynajmniej dziś nie wracał już do kasyna, gdyż w takim stanie podrażnienia musi przegrać. Na nic się to nie zdało. Tym razem długo nie wracał. Wiedziałam, że tą małą kwotą nie może grać tak długo. Wreszcie przyszedł i opowiedział, że zastawił ślubną obrączkę i wszystko, co miał przy sobie i przegrał. Prosił mnie o trzy złote, by wykupić obrączkę, za którą otrzymał siedmnaście franków. Dałam mu je, nie chcąc stracić pierścionka. Pozostało nam już tylko dwa złote i jeden gulden. Nie śmiałam mu nawet tego powiedzieć, gdyż był w okropnym stanie. Cierpiałam strasznie, płakałam, przeklinałam siebie i ruletkę i Baden-Baden i wszystko, co wyznać muszę ku swemu wstydowi. Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek w życiu była tak rozdrażniona".

Czasem, jakkolwiek bardzo rzadko, Dostojewskiemu sprzyjało szczęście. Wtedy wracał do domu rozpromieniony, przynosząc żonie kwiaty i cukierki. Jednakowoż położenie materjalne młodej pary pogarszało się z dnia na dzień, aż pewnego razu wróciwszy z kasyna, Dostojewski wyznał żonie, że przegrał nawet pieniądze za zastawione kolczyki. „Uklękłam wtedy przed nim — pisze p. Dostojewska — i zaczęłam go uspakajać. Wzruszony do łez, powiedział, że już nigdy w życiu nie będzie grał i przechyliwszy się przez poręcz fotelu, zaczął płakać. Tak, Fedja płakał, mówiąc: Ostatnie ci skradłem i przegrałem". Byłam całkowicie wytrącona z równowagi. Do jedenastej wieczór siedzieliśmy splecenj uściskiem, postanowiwszy, że następnego dnia Fedja po raz ostatni spróbuje szczęścia. Ostatnia próba zawiodła i nadszedł dzień, kiedy moją liljową sukienkę, jedyny przedmiot niezastawiony, zaniosłam również do lombardu.

Z trudem udało się młodej parze zebrać pieniądze na wyjazd, który nastąpił w dniu największej przegranej.

Z ech karnawałowych

W tym roku policja paryska mocno ograniczyła uprzywilejowane swobody karnawału, nie ośmieliwszy się targnąć jedynie na uświęconego tradycją b o e u f g r a s. Tedy ów tłusty wół z p a p i e r m a c h e podobnie jak przed dwustu laty prowadził pochód karnawałowy i podobnie jak przed dwustu laty cudzoziemcy ze wszystkich stron świata tłoczyli się na bulwarach, wyobrażając sobie (jakże mylnie!), że tylko w tłusty wtorek można oglądać wołu w roli przywódcy...

Już Teofil Gautier śpiewał: „On n'etait pas grande chose, quand on n'etait pas boeuf gras! (Nie zaznał wielkości, kto nie był wołem karnawałowym!). Boeuf gras, to symbol obfitości uczt karnawałowych, złożonych z trzydziestu dań i pozwalających każdemu prawowitemu Francuzowi zadokumentować swe pochodzenie od Rabelais'a i jego Gargantui.

Natomiast inny punkt repertuaru karnawałowego: słynny „Bal des Quatre Arts", na którym piękne modelki z Montmartre prezentowały się w efektownym stroju swej rajskiej prababki, został zakazany przez stróżów moralności publicznej, wychodzących widocznie ze słusznego założenia, że Paryż przez cały rok boży prezentuje amatorom dość nagiego człowieka, by w wigilję Popielca móc im przepisać abstynencję. Punctum.

Wśród starszej cyganerji żyją jednak wspomnienia tych saturnalij, których punktem szczytowym było wieńczenie najurodziwszej z nagich kapłanek kultu ciała. Bale te były tak ekskluzywne, że poza gronem artystów i ich orszaku nikt tu nie miał dostępu. Zdarzyło się jednak, że „drogą kontrabandy" dostał się na taki bal pewien junkier nadbałtycki, który z germańską hałaśliwością w ojczystej mowie dawał upust swym zachwytom. Oburzony tem poeta - szowinista, Deroulede, ofuknął go: „Pan widocznie po raz pierwszy w Paryżu, że tak głośno ośmiela się mówić po niemiecku?!" Ale junkier należący do cietojęzycznej gildy dziennikarzy odparł: „Non, Monsieur, po raz pierwszy byłem tu w roku 1871... wtedy ze swym szwadronem jechałem przez Place de la Concorde". Ale fortuna kołem się toczy... I tak, jedną z najśmieszniejszych karykatur tegorocznego karnawału był „Kaiser", tensam, który przed ćwierć wiekiem figurował przy podobnej sposobności jako uosobienie męskiej siły i urody, obok grubasa, Edwarda VI.

Prawdziwie, życie stwarza jednak najoryginalniejsze żarty... nie - karnawałowe.

Międzynarodowa harmonja

Wszystkie dzieła Biblioteki oxfordzkiej zdobi symboliczna winjeta, na której widnieje ręka starca, podająca młodszej ręce płonącą pochodnię. Znaczenie tej czynności wyjaśniają piękne słowa greckie: „Lampadia echontes diadosousin allelois". (Kto zdobył poznanie, niech się niem dzieli z innymi). Ta już przez Greków stwierdzona konieczność ciągłości pracy nauk., poparta wielowiekowem doświadczeniem tem większe posiada znaczenie; chodzi bowiem nietylko o łączność w czasie, lecz w równym stopniu o najściślejszą współpracę międzynarodową, gdyż najświetniejsze wyniki wiedzy osiągnęła ludzkość dzięki specjalnym uzdolnieniom poszczególnych narodów. Gmach wiedzy wzniesiony pracą zbiorową, nie byłby nigdy przybrał tak pokaźnych rozmiarów, gdyby jeden tylko naród brał udział w jego budowie, chociażby przy pomocy swych sił najgenjalniejszych.

Tak np. wśród rozmaitych gałęzi wiedzy, fizyka zawdzięcza swój rozkwit Włochom. Uzdolnieni w kierunku nauk doświadczalnych, mieli sposobność do ujawnienia na polu fizyki swych pierwiastków twórczych; natomiast uzupełnienie fizyki przez matematykę, w której Włosi wcale nie celują, pozostawić musieli Anglikom, Francuzom, Niemcom i Holendrom.

Inny przykład: Krytyczna filozofja Kanta wymagała pewnych przesłanek psychologicznych; że jednak myśliciel królewiecki, jak sam to przyznaje, wcale nie miał talentu do badań psychologicznych, więc zapożyczył się u Anglików. Z drugiej strony, ani Hume, ani Berkeley, ani Locke, którzy Kantowi dostarczyli niejako materjałów przygotowawczych, nie byliby nigdy stworzyli „Krytyki czystego rozumu" gdyż nie posiadali wnikliwości do ujęcia transcendentalnych pierwiastków naszego poznania.

Taksamo w czasach dzisiejszych powodzenie badań naukowych zależy od najintenzywniejszej współpracy międzynarodowej. Psychologia doświadczalna jest dziełem Niemców. Zapoczątkowana przez Webera i Lechnera, rozwinięta przez Wundta, Strumpfa i Neumanna, nie wyszła jednak poza obręb teorji i olbrzymich materjałów statystycznych. Praktyczne zastosowanie znalazła dopiero w Ameryce, gdy Niemcy poprzestali na rozwiązaniu teoretyczno-statystycznem.

Jeden z wybitnych przedstawicieli psychologji eksperymentalnej, prof. Strumpf w Berlinie, prowadził przed wielu laty długie badania, celem ustalenia typów pamięci. Do rozwiązania tego problemu przystępowano w ten sposób, że na walcu obracającym się przy pomocy elektryczności, umieszczano skrawki papieru, na których były wypisane rozmaite zgłoski bez żadnego związku. Osoba, poddająca się badaniu, miała zgłoski te powtarzać, by się ich wyuczyć na pamięć. Mogła je też sobie utrwalać w pamięci zapomocą wzroku. Rychło się okazało, że niektórzy powtarzali te zgłoski w pewnym rytmie, inni starali się je ująć w obraz, a jeszcze inni łączyli te oderwane zgłoski w jakieś pojęcia. W ten sposób ustalono wówczas 3 typy pamięci: akustyczny, wzrokowy i kojarzeniowy. W Szwajcarji wysnuto z tego wnioski praktyczne, ustaliwszy mianowicie na podstawie doświadczeń, że ludzie obdarzeni pamięcią przeważnie wzrokową, zachowują ją dłużej niż ludzie o innym typie pamięci. Tam też stwierdzono mieszane typy pamięci, wzajem się wspomagające, jakkolwiek z reguły przeważa jeden z typów wymienionych.

Cały ten materjał teoretyczny byłby jednak leżał odłogiem, gdyby Amerykanie nie byli go zużytkowali w celach praktycznych. Oto amerykański prof. Langfield, uzyskawszy w Niemczech odpisy sprawozdań z wyniku niezliczonych eksperymentów, zabrał je z sobą do Ameryki, a tam już wiedziano, co z tym fantem począć. „Biura porady zawodowej" mając możność stwierdzenia typu pamięci, wiedząc przytem, że pamięć wzrokowa jest najdłuższa, akustyczna mniej długa, z całą stanowczością radzą czy odradzają swym klientom przy wyborze zawodu. Duże znaczenie praktyczne wysnuto też w Ameryce z niemieckich eksperymentalnych badań, dotyczących przebiegu procesu znużenia. W Niemczech wyniki tych prób laboratoryjnych pozostały jedynie teorją, natomiast Amerykanin Taylor, uwzględniając wyniki owych doświadczeń, w ten sposób rozłożył czas pracy, by ona możliwie najmniej cierpiała wskutek zmęczenia. Gdy Ameryka skorzystała z teoretycznej pracy Europy, Europa dzięki Ameryce spożywa praktyczne owoce tej pracy, gdyż „Biura porady zawodowej", system Taylora, jednem słowem technika pracy, coraz większe zyskuje uznanie, to właśnie rezultat dobroczynny współdziałania międzynarodowego.

Tedy niezależnie od takiego czy innego rozwiązania problemu politycznego: nacjonalizm, czy kosmopolityzm, dla nauki istnieje jedyne hasło zbawienne, a tem jest międzynarodowa harmonja.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Otwarcie Banku Polskiego

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca.

Wedle pogłosek, jak dotąd sprawdzających się ze względu na źródło, ma być Bank Polski otwarty, choćby nawet pełny kapitał akcyjny, tj. 100,000.000 złotych nie zostało pokrytych przez subskrypcję prywatną. Statut wprawdzie przewiduje rozpoczęcie działalności dopiero po wpłaceniu w P. K. K. P. całego kapitału akcyjnego, lecz konieczność liczenia się z warunkami i trudności złożenia tej sumy odrazu przez produkcję i obrót, obecnie przeżywające ciężkie przesilenie i brak gotówki, zmuszają do rewizji statutu w tej mierze. Podobnie i sfery pracujące mogą tylko z najwyższym wysiłkiem odłożyć skromne oszczędności z płac i pensji, niewystarczające często na zakupno akcyj Banku Polskiego.

Równocześnie państwo apeluje do obywateli sfer posiadających nietylko z tytułu podatków, lecz także przez emisję obligacyj kolejowych, pożyczek dolarowych, bonów itd. itd. Zwiększa to wszystko wydatnie zapotrzebowanie gotówki przy zmniejszonej jej podaży, tak iż pojemność rynku pieniężnego staje się coraz ciaśniejszą dla wszelkiego rodzaju lokat. Jest to między innemi przyczyną względnie słabych rezultatów dotychczasowej akcji subskrypcyjnej Banku Polskiego. Rząd sam stwarza konkurencję dla akcji Banku Polskiego w szeregu papierów państwowych, dobrze zabezpieczonych i pomyślnie rentujących, tak iż nic dziw, że przy ogólnym braku środków obiegowych zapisy i co więcej wpłaty na akcje Banku Polskiego idą bardzo zwolna i opornie.

W ministerstwie skarbu i tutejszych kołach finansowych panuje raczej nastrój pesymistyczny co do dalszego przebiegu zapisów na akcje Banku Polskiego. Jest wysoce wątpliwe, czy 90% kapitału akcyjnego Banku Polskiego zostanie wpłaconych w ciągu marca, jak było to planowane wobec 10% tylko dotychczasowego pokrycia. Dłuższa zwłoka jednak w subskrypcji a raczej w otwarciu Banku Polskiego nie jest z wielu względów wskazaną. odwleka ona bowiem ostateczny akt naprawy skarbu, działając pod względem psychologicznym ujemnie na wyczerpaną próbami sanację skarbu ludność i produkcję.

W kołach więc finansowych i rządowych jest omawianą żywo kwestja otwarcia Banku Polskiego jeszcze przed ostateczną wpłatą całego kapitału akcyjnego, więc po uiszczeniu w złocie i wysokocennych walutach 75%, a nawet 50% kapitału. W każdym razie sprawa ta będzie poddaną przed ostatecznem załatwieniem orzeczeniu Rady gospodarczej.

Łącznie z tem omawiane jest obecnie uruchomienie zapasu złota, srebra i walut wysokocennych, które posiada Skarb narodowy w wysokości nie wiele mniejszej, niż 100,000.000 złotych polskich. Skarb mógłby te zapasy odstąpić częściowo Bankowi Polskiemu, który mając pokrycie w złocie mógłby emitować banknoty na czterokrotnie wyższą sumę, wycofując 90 milj. zł., zwracając je państwu tj. Skarbowi narodowemu.

Cała ta akcją nie mogłaby oczywiście w niczem wstrzymać pokupu akcyj Banku Polskiego, który musi być opartym na kapitale prywatnym. Chodzi właściwie tylko o przesunięcie wpłat pieniężnych, przerastających w chwili obecnej siły ludności, przemysłu, produkcji wogóle. Lepiej było wprawdzie przewidzieć tę ewentualność odrazu w statucie, niźli obecnie przystępować do zmiany tegoż, co nie zwiększy zaufania, lecz jest to kwestja konieczności, o ile nie znajdzie się w kraju ani zagranicą dostatecznego kapitału dla pokrycia w całej pełni akcji Banku Polskiego.

List wiedeński

Strajk bankowców. — Z giełdy. — Kurs polskich papierów. — Austrjacki Związek Towarzystw akcyjnych. — Rosnące zainteresowanie Polską. — Ciągle jeszcze utrudnienia paszportowe przy wjeździe do Polski. — Waloryzacja długów hipotecznych. — Postępy sanacji.

Wiedeń, w marcu.

Drugi tydzień strajku tutejszych urzędników bankowych minął, a jednak nie ma najmniejszej nadzieji, by został zlikwidowany. Przeciwnie rokowania zostały z końcem ubiegłego tygodnia zerwane. Należy jednak zauważyć, że pertraktacje Związku banków ze Związkiem urzędników byłyby osiągnęły upragniony rezultat, gdyby nie fakt, że przywódcami urzędników są kierownicy partji socjalistycznej, którzy sobie za cel postawili na całej linji zwyciężyć. Rozgoryczenie wśród urzędników jest znaczne, solidarność zadziwiająca, gdyż z 15.000 urzędników jedynie kilkudziesięciu prokurzystów do pracy się zgłosiło, a to tembardziej, że w ostatnich czasach dowiedziano się o kolosalnych dochodach dyrektorów instytucji finansowych. Dyrektor Weiner, który z banku kredytowego ziemskiego ustąpił, otrzymał jako odprawę 57 miljardów koron. Opinja publiczna nie jest przychylna strajkowi, czego dowodem jednomyślne wystąpienie całej prasy przeciw ruchowi urzędników. Kiedy i z jakim rezultatem ten strajk pracującej inteligencji, wzbudzający zainteresowanie w całej Europie, zostanie zlikwidowany, niewiadomo. Koła finansowe liczą jeszcze na 2—3 tygodnie strajku.

Giełda od kilkunastu tygodni w letargu. Nie została wprawdzie zamkniętą, jednak cierpi na jeszcze większą ospałość, a ilość zawieranych transakcji spadła do minimum. Akcje systematycznie tracą na kursach. Papiery polskie cierpią oprócz tego z powodu słabej i zniżkowej tendencji giełd polskich. Banki, jak hipoteczny lub małopolski wykazują tendencję wybitnie zniżkową. Pierwszy notuje 22.000, drugi 20.000. Większą odporność okazują papiery przemysłowe. jak np. Zieleniewski, który utrzymuje się przy kursach około 350.000, lub Siersza przy 190.000. Akcje naftowe cieszą się przejściowo większem zainteresowaniem, chociaż i te na skutek nowych emisij, rozłożenia na drobne sztuki i słabego kursu franka wiele utraciły. Galicja notuje około 4 miljony. Karpaty 460.000. Fanto 3.3 mil. koron. Pieniądze można łatwo i w większych ilościach na 2 i pół do 2 i trzy czwarte prc. miesięcznie dostać.

W najbliższym czasie powstać ma tutaj centralny związek austrjackich towarzystw akcyjnych. Na czele tego związku stoi znany przemysłowiec Dr Böhler. Znaczna liczba towarzystw akcyjnych i banków zgłosiła już przystąpienie. Celem tego związku będzie zgrupować w swem łonie wszystkie towarzystwa akcyjne austrjackie, aby je następnie w stosunku do państwa zastępować pod względem interesów podatkowych, prawniczych i innych. Z czasem zaś gdy związek faktycznie będzie przedstawicielem wszystkich przedsiębiorstw akcyjnych, państwo przy wprowadzaniu nowych ustaw z instytucją tą liczyć się będzie musiało. Związek ten ma zamiar nawiązać stosunki z takiemi istniejącemi już związkami w Niemczech i Szwajcarji, a pono i w państwach sukcesyjnych w najbliższym czasie podobne związki powstać mają.

Obecna stabilizacja waluty i stosunków gospodarczych Polski działa zachęcająco na przedsiębiorstwa przemysłowe Austrji ku tworzeniu czy to nowych polskich towarzystw, czy też własnych filji w Polsce. W prasie polskiej czyta się często, że p. Minister Skarbu dąży do zaangażowania jak największych kapitałów zagranicznych w przemyśle polskim. Rzecz nie trudna do przeprowadzenia, jeśli z drugiej strony nie wydaje się rozporządzeń przeciwdziałających. Konsulat bowiem tutejszy nie wydaje werkmistrzom i kwalifikowanym robotnikom, ba nawet dyrektorom przedsiębiorstw przemysłowych wizy na wyjazd do Polski. Czy p. Dr Grabski sądzi, że przemysłowiec zagraniczny da pieniądze, jeżeli nie będzie miał zapewnionego technicznego kierownictwa przedsiębiorstwa przez swoich ludzi. Czemże jest przybycie czterech osób do kraju w stosunku do tego, że nowe przedsiębiorstwo da 100 bezrobotnym pracę? Ale tych należy wpierw wyuczyć danej fabrykacji, zanim będą mogli poprowadzić sami robotę. Czy można się dziwić, że tutejsze towarzystwa narzekają na Polskę, gdy dyrektor nie może wyjechać na kontrolę własnej filji? Zamiast ułatwiać, utrudnia się pracę ludziom chętnym. Czy nie czas nad tem się zastanowić?

W najbliższym czasie ukazać się ma rozporządzenie ministerjalne, regulujące sprawę waloryzacji długów hipotecznych. Sprawa ta, nadzwyczaj ważna nie da się jednak w ramach dzisiejszej ustawy o ochronie lokatorów przeprowadzić. Istnieje też projekt zmiany tej ustawy o tyle, że w czasie dwuletnim czynsze mają zostać stopniowo do 70 prc. wysokości przedwojennej podwyższone. Pozatem ustawa musiałaby orzec, jak mają być załatwione te długi hipoteczne, które w ubiegłych latach, jednak nie po dzisiejszym parytecie złotowym zostały zlikwidowane. Kwestja ta stała się dzisiaj o tyle aktualną, że przed kilkoma dniami sąd wiedeński, jako krajowy wydał wyrok w jednym wypadku, skazujący na zapłacenie długu hipotecznego zwaloryzowanego.

Z dniem 1 kwietnia br. wchdzą w życie nowe ustawy, nakładające nowe podatki na obroty efektami i walutami, za wykonanie prawa poboru od zysków syndykackich oraz za kotowanie akcji na giełdzie. Państwo przeprowadza sanację całą parą, nie zrażając się oburzeniem kół interesowanych, w zamian jednak za to widzi pozytywne rezultaty swej pracy.

Dyr. J. Sch.

Handel z Rosją

Jednym z najcięższych błędów polityki polskiej jest ignorowanie interesów gospodarczych, w związku z posunięciami, zwłaszcza w dziedzinie naszych stosunków międzynarodowych. Najbardziej klasycznym przykładem jest fatalna polityka w stosunku do Rosji. Nie umieliśmy wykorzystać konjunktury i zawrzeć umowy handlowej z sowietami wtedy, gdy one nas o to prosiły. Obecnie sytuacja zmieniła się i przedstawia się niepomyślnie, zwłaszcza wobec nowych założeń polityki gospodarczej S. S. S. R. Najdotkliwiej odczuwa ten stan nasz przemysł tekstylny, dla którego rosyjski rynek zbytu jest czynnikiem niemożliwym do wyeliminowania przy ustalaniu zasad, uwarunkowujących normalny tok interesów tego naszego przemysłu. Nie będziemy analizowali, czy ziszczalne są zamierzenia sowietów, zdążające do stworzenia przemysłu włókienniczego w stopniu, gwarantującym, jak najdalej idącą samowystarczalność. Tem nie mniej równocześnie jest to z tem, iż w obecnej chwili Moskwa, nie chce słyszeć o wprowadzeniu manufaktury polskiej na rynek rosyjski. Inaczej ujmuje to zagadnienie Anglja. Skoro raz nastąpiło uznanie „de iure“, to najoczywistszym tego skutkiem musi być pochód angielskiego kapitału do Rosji.

Mac Donald, który mimo wszystko działa w porozumieniu z kapitałem, nie mieszał spraw finansowych z czysto politycznemi.

Najlepszy dyplomata jest złym finansistą i wyniki jego pracy muszą być negatywne, zwłaszcza gdy decyduje o nich ostatecznie, bez żadnej apelacji. To rozumie Anglja. Dlatego też mówi się tam otwarcie, iż kwestje finansowe załatwi sobie City przy pomocy mieszanych komisyj. Ale są niezadowoleni z tego posiadacze rosyjskich papierów, iż uznanie nastąpiło, zanim uregulowano kwestję długów. Inaczej natomiast zapatrują się na te sprawy przemysłowcy i wielcy kupcy, którzy nie zapomnieli o marnych wynikach jakie dały konferencje w Genui i Hadze. Zapatrywanie to potwierdził w imieniu związku brytyjskich izb handlowych Sir Arthur Balfour. Te sfery są przekonane, iż handel z Rosją wpłynie podniecająco na produkcję: Nie na tem koniec. Chłodno kalkulujący City wie, iż sowiety muszą pójść na jaknajdalej idące ustępstwa, gdyż w najbliższym już czasie zjawią się na londyńskim rynku pieniężnym, po nowe pożyczki. Pozatem Anglja nie jest bardzo zaangażowana w przedwojenne pożyczki i pamięta o tem, iż długi zagraniczne rosyjskie, wynoszą ogółem około miljarda funtów szterlingów, to w stosunku do olbrzymich wartości, znajdujących się w Rosji, nie jest sumą zbyt wysoką. Oczywiście w sumie tej nie są zawarte pożyczki wojenne, którym sowiety przeciwstawiają szkody, wyrządzone przez interwencję, jakoteż straty poniesione przez obywateli brytyjskich w czasie rewolucji.

Bardzo charakterystyczne są poglądy wypowiedziane przez p. Wajsa doradcę ekonomicznego i dyrektora londyńskiej ekspozytury Centrosojusza, który wobec współpracownika „Manchester Guardian“ następująco się wyraził o linji rozwojowej stosunków handlowych Anglji ze sowietami.

Przedewszystkiem niepewność stała na przeszkodzie rozwojowi dotychczasowych stosunków handlowych. Bano się zawierać poważniejsze tranzakcje, gdyż kupcy angielscy zdawali sobie doskonale sprawę, iż stosunki między sowietami, a W. Brytanją mogą być zerwane jednem pociągnięciem pióra bez uciekania się do wypowiadania wojny. W tych warunkach operacje kredytowe były zupełnie wykluczone, lub też ograniczone do minimalnych granic. Pozatem nie było koniecznych dla handlu międzynarodowego instancyj jakiemi są konsulaty. Mimo to handel z Anglja rozwijał się na zasadach, ustalonych w układzie handlowym. Wywieziono przeszło miljon tonn pszenicy i żyta,

rosyjski len odgrywa poważną rolę na rynku, również drzewo; sprzedano futer za miljon funtów; również nafta rosyjska ukazała się na rynku. Zwrócić należy uwagę na doskonałą jakość pszenicy, w porównaniu do przedwojennej, co należy przypisać organizacji eksportowej, która chce ustalić sobie dobrą markę.

Co się tyczy zagadnienia długów przedwojennych, to doświadczenie wykazało, iż sprawy te są najlepiej załatwiane, gdy nie łączy się ich z zagadnieniami politycznemi. Muszą być one załatwione w ramach wzajemnego zaufania i dobrej woli, gdyż sowiety zdają sobie sprawę z doniosłości, jaką odgrywa dla nich kredyt. Przed wojną Niemcy robili na tem świetne interesy. Dawali Rosji wielkie kredyty, lecz będąc finansowo za słabi, dyskontowali w Londynie rosyjskie akcepty. Dzięki tej operacji Londyn był czynnikiem wpływającym na rozwój przemysłu niemieckiego. Nie wiele sytuacja zmieniła się obecnie, chyba o tyle, iż Niemcy nie mają tych środków finansowych, by podjąć handel z Rosją w normach przedwojennych. Pozatem Rosja ma jeszcze większe potrzeby uwzględniając nietylko wielkie znaczenie, ale tam gdzie jego nie ma, normalne zużycie, jakiemu uległy od czasu wojny urządzenia przemysłowe, mosty, koleje itp.

Sowiety spodziewają się, iż Anglja zastosuje wobec nich postanowienia ustawy o kredytach eksportowych i ułatwieniach handlowych. W tym wypadku handel z Rosją mógłby w krótkim czasie rozróść się do wielkich rozmiarów. W każdym razie rząd sowiecki przedewszystkiem potrzebuje maszyn włókienniczych, górniczych, rolniczych oraz takich surowców jak np. bawełna.

Tak więc radykalny rząd w Anglji dba przedewszystkiem o interesy gospodarcze, u nas natomiast ciągle walczy się o fikcje polityczne, pozbawione wszelkiej realnej wartości. Czy jednak przy naszym fantazyjno - idealnym programie polityki zagranicznej możemy się spodziewać poprawy? Jedynie wtedy, gdy zmysł kupiecki i troska o ciągłość produkcji będzie przewodnią linją naszych mężów stanu.

Rosyjski Bank Państwa

Rosyjski Bank państw. został założony w r. 1921, niedługo po zaprowadzeniu „nowej polityki ekonom.". Z interesów zagr. prowadził prawie wyłącznie przekazowe. I dziś chociaż w całości tranzakcji stanowią te interesy dział drugorzędny jednakże zajmują pokaźny odsetek czynności banku. Przekazy z zagranicy wynosiły w styczniu r. 1923 4 miljony złotych rubli, zaś w grudniu r. 1923 wzrosły do 18.4 miljonów złotych rubli. Ogólna suma przekazów za jedenaście miesięcy r .z. wynosi 73.8 miljonów złotych rubli. W tych samych terminach co powyżej wynosiły cyfry przekazów z Rosji zagranicę: 385.940 złotych rubli, 3.4 miljonów złotych rubli, 33.7 miljonów złotych rubli.

Jednem z głównych zadań Banku Państwa jest finansowanie handlu zagranicznego a przedewszystkiem eksportu. Dotychczas działo się to przy pomocy pożyczek wypuszczonych na podkład towarów zamagazynowanych przez Bank. W tej formie udzielił Bank (przez samą tylko centralę) od 1 stycznia do 1 grudnia 1923 r. pożyczek na ogólną sumę 42 miljonów złotych rubli. Wliczywszy kredyty udzielone w formie dyskontu zagranicznych weksli udzielił Bank na cele eksportowe pożyczek w sumie Ł 6 milj. Także i import finansowano 4 miljonami rubli złotych (od stycznia do października 1923) a bankom zagranicznym otwarto w tym celu kredyt dla firm sprzedających na kwotę Ł 4 miljonów. — 1 stycznia 1923 r. Bank państwa składał się z Centrali i 117 oddziałów; w październiku było oddziałów 245.

Bilans oddziału biletowego banku wykazuje kapitał (16 stycznia 1924) w ogólnej wartości 29.49 miljonów czerwońców. W tem/zapasy złota 8.75 miljonów, dewizy (po kursie Ł 1 = 0.85 czerwońca a 1 S = 0.194 czerwońca.) 5.89 miljon. czerw.

Przesilenie w przemyśle czeskim

Przesilenie w przemyśle czeskim nie skończyło się jeszcze. Tylko w niektórych gałęziach przemysłu (żelazny, węglowy, częściowo tkacki) przesilenie i bezrobocie zmniejszyły się, natomiast inne jego gałęzie znajdują się nadal w bardzo krytycznej sytuacji, np. przemysł wyrobu maszyn, narzędzi gospodarczych, szklanny, porcelanowy, piwowarski, chemiczny, konfekcyjny i wiele innych.

Czescy fachowcy utrzymują, że ich cała produkcja przemysłowa wobec produkcji przedwojennej wynosi obecnie przeciętnie 50%. Niezatrudnionych i pewną tylko część tygodnia pracujących robotników podają obecnie na ćwierć miljona. Wartość czeskiego wywozu jest o połowę mniejszą od przedwojennej wartości.

101 towarzystw akcyjnych z kapitałem 856 miljonów kor. czes. nie wypłaciło żadnej dywidendy, 75 towarzystw akcyjnych wykazało straty 133 miljonów kor. czes. Nawet 30 — 50% zniżka płac robotniczych nie wpłynęła dodatnio na złagodzenie kryzysu. Ożywienie w ciężkim przemyśle żelaznym i węglowym zawdzięczają Czesi przeważnie wypadkom, jakie zaszły w okupacji Nadrenji.

Przesilenie jest trwałe i nie można go rozwiązać w granicach jednego państwa, skazanego na wywóz produktów przemysłowych. A państwa okoliczne, wyniszczone wojną, nie posiadają wielkiej siły kupna w kraju o dosyć wysokiej walucie, dlatego u siebie wyposażyły brakujące im gałęzie przemysłu. Jest to ekonomiczny wynik rozerwania gospodarczej całości Austro - Węgier, w której przemysł czeski pod osłoną ceł ochronnych zażywał uprzywilejowanego stanowiska, więc też nie troszczył się o techniczne ulepszenia produkcji, któreby ją potaniały i uczyniły więcej konkurencyjną.

To i wiele innych okoliczności złożyło się, że prawie połowa czeskiego przemysłowego aparatu leży odłogiem, a klasa robotnicza żyje z dnia na dzień coraz to nędzniej.

Z giełdy warszawskiej

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca.

Pierwsze dni tygodnia były bardzo mocne dla akcyj bankowych, które stale idą w górę. Zrazu zwyżkowały akcje tutejszych większych banków, zyskując po parę miljonów na sztuce, ostatnio jednak tendencja zwyżkowa objęła także i papiery mniejszych zamiejscowych banków, więc bank przemysłowy lwowski, Bank Zjednoczonych ziem polskich itd. Z przemysłowych zwyżkowały **sole potasowe,** były poszukiwane ostatnio na giełdzie warszawskiej. Duże obroty i wysokie kursa osiągnęły **Warsz. Tow. Kopalń Węgla,** poszukiwane mocno wobec zapowiedzi fuzji i przyciągnięcia obcych kapitałów. **Elektryczne** miały tendencję lekko zwyżkową, **cukrownicze** osiągnęły również wysokie kursy, będąc mocno poszukiwane.

Z metalurgicznych zwyżkowały Rudzki, Modrzejów, Lilpop, Suchedniów, Orthwein. Z włókienniczych oczywiście Żyrardów i Zawiercie, poszukiwane też świeżo Konopie, Borelowski, Jabłkowscy, Majewski (fabryka ołówków), Spirytus i Sól zwyżkowały dość silnie. Na medio zawierano transakcje zwyżkowo o parę miljonów na akcji. Tendencja na ogół mocna i optymistyczna, ożywienie duże, nawet w obrocie złotem.

NOWE POSTANOWIENIA WARSZAWSKIEJ RADY GIEŁDY PIENIĘŻNEJ. (r). Na ostatniem swem posiedzeniu Rada giełdy pieniężnej w Warszawie wprowadziła oddzielne grupy notowań rozmaitych odcinków akcji „Łazy" i „II Cegielski" i ustaliła jako porządek obowiązujący, aby sprzedane na giełdzie przez firmy handlowe (nieprzymusowych członków giełdy) papiery i akcje były dostarczane przy rachunku sprzedającego, przyczem rachunek ten winien być wypisany na blankiecie firmy sprzedającego oraz winien zawierać numer karty umowy i nazwisko maklera, albo też w braku karty umowy winno być zaznaczone w rachunku, że podatek giełdowy wciągnięty został do rejestru podatkowego; podatek giełdowy winien być obliczony w rachunku, pobrany i wniesiony przez sprzedającego papiery. W tymże rachunku winien być podany wykaz numerów sprzedanych akcji, względnie papierów o stałym procencie.

Przy transakcjach pomiędzy członkami giełdy przymusowemi a członkami dobrowolnymi podatek obowiązuje dla pierwszych w wysokości jednej czwartej promil, dla drugich w wysokości 7 i trzy czwarte promil.

NOWY BANK W KRAKOWIE. (r). Od kilku dni rozpoczął swą działalność Oddział krakowski Banku Dyskontowego we Lwowie, którego biura mieszczą się przy ul. św. Anny 3. Dyrektorem nowo otwartego banku jest p. Marek Hauser, b. dyrektor akcyjnego Banku Związkowego w Przemyślu i Krakowie. — Lwowski Bank Dyskontowy założony został jeszcze w 1871 r. jako Bank Zaliczkowy. W 1919 zmienioną została jego nazwa na Bank Dyskontowy i zamieniono na bank akc. Radę Nadzorczą banku stanowią: Władysław Terenkoczy (prezes), Stefan Tustanowski, Dr Ludwik Roehr, Dr Leonard Kapuściński, Karolski, Dr Władysław Stesłowicz, Zygmunt Russocki, Grodzki i Kieszkowski. Naczelnym dyrektorem banku jest Krzysztof Krzysztofowicz. Pierwszą filją, założoną przez Bank Dyskontowy jest Oddział Krakowski.

PODATEK MAJĄTKOWY. (w). Wpływ 1-ej raty 2-ej zaliczki na podatek majątkowy przekroczył preliminowaną w lutym sumę. Dnia 23 lutego wpłynęło od przemysłu i handlu 2,15,5,063 fr. zł., od rolnictwa 9,899.886 fr. zł., razem 15,,054,949 fr. zł. Od 1 lutego do 1 marca wpłynęło razem 29,485,612 fr. zł., w czem od przemysłu 12,914.172 fr. od rolnictwa 16,571.420 fr. Są to cyfry wyłącznie wpływów przez kasy skarbowe. bez uwzględnienia obrotu przez P. K. O. i P. K. K. P., oraz wpłat w walutach obcych (wywóz zboża na poczet podatku) i weksli przemysłowych. Rezultat podatkowy jest więc bardzo pomyślny, tak iż do egzekucji przymusowych przystąpiono tylko w 198 wypadkach.

ZNIESIENIE WIZY CZESKIEJ NA TARGI W PRADZE. Rząd czeski zniósł opłaty za wizy paszportowe dla wyjeżdżających na Targi wiosenne w Pradze. Legitymacja Targów upoważnia do przekroczenia granic czskosłowackich w obu kierunkach, jakoteż do pobytu i podróży po Czechosłowacji do 30 marca br.

Giełda poznańska

Poznań, 6 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	725	Iskra	700-675
B. Przem.	1050	Lubań	22000-21500
B. z. sp. zar.	2800-2200	Roman May	9650-9600
P. Bank Ziem.	250-300-260	Marynin	
P. Bank Handl.	800-850	Młyn Ziemiański	
Arkona	500	Płótno	200-190
Barcikowski		Pap. Bydgoszcz	
Brow Krotosz.	900	Piechcin	1300
Cegielski	300-305	Poz. Sp. Drzew.	500-510
Centrala Rol.	90	Tkanina	150
Centrala Skór	775-770	Unja	2800
C. Hartwig	170-160	Wojciechów	290-280
Hartwig Kantor.	1300	Wyt. Chemiczna	100
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	35	Zj. Brow. Grodz.	500
Herzfeld Victorius	1600-1590	Młynotwórnia	375-350

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, , marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny		2800(2750)
Powszechny Kredytowy . .		
Małopolski		26250
Przemysłowy		2500-2525
Bank Rolniczy		
Ziemski Kredytowy		875-800
Browary Lwowskie		32000-33000
Chodorów		26000-26200
Chybie	52000 dr.	59000-62000
Cmielów, fabryka porcelany	ex	3700
Gafota		74000
Karpalit		4250-4200
Cegielski		3100-3150
Lokomotywy		3250-3200
Pocisk, zakłady amunicji .		6700
Niemojewski, fabr. papieru		2550-2700
Oikos, zakł. przem. drzew. .		19200-19500
Parowozy S. A. bud. masz.		2025-2050
Pezet, Pow. Załady bud. . .		875
Polska Nafta		2550-2625
Polskie Tow. Bud.		
Rakszawa, fabryka sukna .		
Tesp, tow. ekspl. soli . . .		
Zieleniewski		50500-49000
Marynin		
Nitrat		1350-1400
Tohan		1800
Impex		120-125

akcje nieoficjalne

Azot	2700-2625
Auto Pozn.	
B. Ziemian	(1000)180(100)200
Pol. Przem. Naft.	4900-4775
Czechowice	875
Czempin	
Elektrownia na Sanie . . .	900-850
Gazy, Zach dnie	35000-34000
Gazy Wschodnie	90000-93000
Jaworzno	(100)115000-117000(25)120000
Jaworzno drobne	131000 130000
Gazolina	5100-4960
Gazociagi	875-900(880)
Hydropol	
Len w Krośnie	5250-5400 IV 4800
Lesienice	
Machlejd	
Olkusz	2700-2600
Przeworsk	1100-1050 im. 775
Radziwiłł	7250
Rollindustria	1400-1550
Rucker	20000
Schön	
Szkło Krosno	(7000)
Zgierz	
Przem. terpent. w Polsce .	
Węglówki	143-140
Kolumbia	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	6/III.
P. T. H. I—V.	1800—1775	1850—1900
„Impex"	106·5—105	110
„Pharma" (B. Jawornicki)	2900—2800	3050—3150
Bracia Rolniccy I i II em.		500 575
„Polski Glob"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	500—490	500—540
Zieleniewski I—IV em.	49500—49060	49000—49500
Warsz. Parowozy I—III em.	2150—2100	2025—2100
Cegielski, Poznań I—IX	3125—3050	3100—3200
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3200—3100	3150—3200
„Pocisk"	6650-6400	6800
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	76000	76500—77250
Siersza	26000—25600	25750—26250
Tepege	11900—11700	11900—12000
Polska Nafta	2800—2550	2650—2725
Oikos	20000—19500	
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2600—2375	2625—2675
Pezet	725	
Strug	7000—6800	6900—7000
Syndykat Kosz., Kraków	1100—1050	1050—1200
Tłuszcze Trzebinia	16750—16500	
„Krakus"	7600—7550	7500—7600
Porcelana Cmielów	4050-4000	3950—4200
Fabr. cukr. w Chodorowie	25500—25250	25750—26500
Elektr. Siersza I—IV em.	1700—1600	1650—1675
Zakłady przem. „Ryngraf"		1550
S. W. Niemojowski	2700—2600	2600
Fabr. kap. w Myślenicach		800
Bank Przemysłowy I-VIII	2500—2425	2530—2565
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		3000—3100
Ziemski Bank Kredyt.	875-850	875,
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		600
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	27500—26500	29500—30000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3800	3095—4025
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"	3900	4000
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	50000—54500	49000—52500
Orthwein i Karasiński	2000	
Azot	2550—2450	2625—2700

Kraków, 7 marca. — Osłabienie ruchu w akcjach, zapoczątkowane wczoraj, spowodowało na dzisiejszem zebraniu lekkie obniżenie się kursów. Jedynie papiery arbitrażowe w związku z poprawą kursu korony austrjackiej i silniejszą tendencją na efekty polskie we Wiedniu utrzymały kurs wczorajszy. O zdecydowanym zwrocie w kierunku zniżkowym na giełdzie efektów niema mowy, zasadniczo utrzymuje się wciąż tendencja mocniejsza na akcje i jedynie realizacje zysków tłumią śmielsze zapędy zwyżkowe. Z drugiej strony przypadający jeszcze w tym miesiącu termin zapłaty reszty 2 raty podatku majątkowego wywołuje zapotrzebowanie gotówki i zniechęca do angażowania kapitałów w efektach. Wiara w sanację gospodarstwa jest jednak wśród szerokich sfer publiczności tak silna, że ogólnie oczekuje się jeszcze pod koniec marca znacznego podrożenia akcji.

Na giełdzie pieniężnej dalsza lekka zwyżka przy ożywionych obrotach.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 124.000 płacono bez transakcji. Po 25 sztuk 115.000 płacono. Nitrat 1.200. Len 5.200 do 5.300. Węglówki 140—138. Lokomotywy 2.850—2.700. Nafta Krosno 3.700—3.200. Elektrownia na Sanie 850 płacono. Nobel 8—7.800, VI. 7.200. Zw. ekonom. Kółek roln. 500 towar.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,450.

Czeki: Nowy Jork 9,450—9,440—9,435, Londyn 40,500—40,300, Paryż 378, Medjolan 407, Zurych 1632—1633 i pół do 1633, Wiedeń 134 i trzy czwarte do 131 i pół, Praga 273 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 marca. (Cyfry w tysiącach):
Bank Dysk. Warszawski 37.000.
Bank Handlowy 37.500—36.000—36.500.
Bank dla Handlu i Przem. 6.800—6.450—6.475.
Bank Kredytowy 1.700.
Bank Polski Handlowy 8.500—9.000.
Bank Polski przem. 2.500—2.400— [illegible]0.
Bank Zachodni 13.500—12.500—13.[illegible]0.
Bank Kredytowy 410—400.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 27.000—26.500.
Kijewski i Scholtze 2.325—2.250.
Chodorów 28.000—27.000.
Szersk 3.050—2.900.
Michałów 3.000—3.350—3.300.
Warsz. Tow. F. Cukru 23.250—22.900.
Warsz. To. Kop. Węgla 29.500, I. 30.000, II. III. 31.000, IV. 32.000, dr. 34.000.
H. Cegielski 3.300—3.125—3.200.
Lilpop, Rau i S-ka 3.500—3.600—3.450.
Modrzejewskie zakł. 52.500—54.000 I. II. 57.000, dr. 61.000.
Norblin, Br. Buch i W. 3.300 I. 3.700 dr.
Ostrowieckie zakł. 46.500—52.000—51.000.
Fitzner 25.000—42.000—41.000.
Suchedniów 8.000.
Starachowice 18.500—17.800—18.200.
„Trzebinia" 3.100—3.150.
Ursus 5.250—5.600—5.450.
Pocisk 6.600—6.700.
Parowóz 2.300—2.150—2.250.
L. Zieleniewski 51.000—50.500—52.000.
Zawiercie 255.000—260.000.
Żyrardów 1,570.000—1,645.000.
War. Tow. Transp. 1.000—1.050—950—1.000.
Polbal 550—600.
Spiess i Syn 4.300—4.700.
Ćmielów 4.500.
Elektryczność 9.400—9.300—9.600.
Haberbusch i Schiele 30.000—31.500.
Spirytus 13.500—12.000—13.750—14.750.
Polska Nafta 2.700—2.650—2.700.
Siła i Światło 3.600—3.150—3.300.
Sksp. Soli Potasowych 31.500-
Kabel 4.000.
Przemysł Naftowy 5.400
Rylscy 775—850.
Marg[illegible] 7.000.
Tendencja: [illegible].

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 7 marca. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,225—40,246, Paryż 370—364.3, Wiedeń 399.5, Praga 275.5—264, Belgja 321—317.1, Szwajcarja 1,619.5—1,608.7, Holandja 3485—3460, Stokholm 2445—2430, Frank francuski 370, Frank złoty 1,797.000, Pożyczka złota 15,000, Miljonówka 800 do 825—820, Pożyczka dolarowa 5550—5500—5575, Bony złote 1350—1400.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 7 marca. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 578 i jedna ósma, Londyn 24.84, Paryż 22.75, Wiedeń 81 i trzy czwarte, Praga 16.70, Włochy 24.70, Belgja 19.85, Helsingfors 14.45, Sofja 412 i pół, Holandja 215.50, Christjanja 78.50, Kopenhaga 91.50, Stokholm 151, Hiszpanja 70.50, Bukareszt 302.50, Berlin 130, Belgrad 720.

Giełda zbożowa

Kraków, 7 marca. (Za jeden metr). Pszenica 76—78% — 44—45 miljonów, żyto 25 — 26 miljonów. Jęczmień browarny 28 — 29 miljonów, jęczmień na krupy 27 miljonów do 27.500. Owies 26 — 27 miljonów. Mąka pszenna 50% — 76 — 71 milj., mąka żytnia 70% krakowska 40 milj. mąka żytnia 70% poznańska 42½ milj. do 43 milj. Otręby żytnie 14 do 15 milj., otręby pszenne 18 — 19 milj. Makuch lniany 33 — 34 milj. Siano słodkie krakowskie 18 — 19 milj., półsłodkie 13 — 15 milj., kwaśne 11 — 11½ milj. Słoma pr[illegible] 10½ do 11 milj., słoma mierzwa 10 do 10½ milj. Koniczyna czerwona 285—300 milj.

Ostatnie telegramy

z 7 marca 1924

Apel do przemysłowców

Warszawa. (Tel. własny.) Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń wystosował do dyrekcyj zakładów przemysłowych w całem państwie apel wzywający przemysłowców do subskrypcji na Bank Polski.

Huta Ostrowiecka i K. Rudzki i S-ka

Warszawa, (Tel. wł.) W kołach giełdowych wywołała duże zainteresowanie wiadomość o mającej nastąpić fuzji między Hutą Ostrowiecką a f-mą K. Rudzki i Ska. Podobno Huta Ostrowiecka, która posiada surowiec, pragnie przetwarzać go bezpośrednio na gotowe produkty.

Jak się Wasz korespondent ze źródła najzupełniej wiarygodnego dowiaduje o sprawie ewentualnego połączenia się obu zakładów, była już mowa na zebraniach zarządów, sprawy jednak dotychczas definitywnie nie załatwiono.

O zwalczanie lichwy

Warszawa. (Tel. wł.). Sejmowa komisja gospodarcza uchwaliła na odbytem dzisiaj posiedzeniu wezwać kierownika Urzędu dla zwalczania lichwy i drożyzny, p. Strzeleckiego, do złożenia relacji o działalności podległych mu organów, zwłaszcza, że zdaniem komisji, okres obecny stabilizacji marki polskiej nadaje się szczególnie do ujawniania karygodnych spekulacji sprzedawców, jak podbijanie cen i magazynowanie towarów. Prócz tego uchwaliła komisja wezwać p. Strzeleckiego do usprawiedliwienia się w związku z wyjściem na jaw szeregu nadużyć niższych organów kontrolnych, dokonanych przy rewizjach, za działalność których to organów jest p. Strzelecki osobiście odpowiedzialny.

Polsko-szwedzki traktat handlowy

Warszawa. (Tel. własny.) Dnia 17 bm. odbędzie się w Stokholmie konferencja w sprawie zawarcia polsko-szwedzkiego traktatu handlowego, ze strony Polski prowadzić będzie rokowania naczelnik wydziału dla handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Węcławowicz i reprezentant Min. Spraw Zagranicznych p. Łoś.

Po agrement dla pana Chłapowskiego

Warszawa. (Tel. własny.) W związku z uzyskaniem przez p. Alfreda Chłapowskiego agrement od rządu francuskiego dowiaduje się Wasz korespondent, że p. Chłapowski wyjedzie w dniach najbliższych do Paryża.

Pan Chłapowski natychmiast po otrzymaniu nominacji na posła polskiego w Paryżu, złożył godność prezesa Związku Cukrowników. Prezesurę Związku obejmie p. Józef Żychliński.

Aresztowanie szpiega

Warszawa. (Tel. wł.) Policja warszawska przeprowadziła likwidację nowej organizacji szpiegowskiej, która działała na terenie stacjonowanych w Warszawie oddziałów wojskowych. Aresztowano cywilnego urzędnika wojskowego, inżyniera Piulskiego, który wykradał tajne akta wojskowe i dostarczał ich poselstwu sowieckiemu. Piulski aresztowany przyznał się w śledztwie policyjnym do popełnienia zarzuconych mu zbrodniczych czynów.

Aresztowanie anarchistki

Warszawa, (tel. wł.). Wczoraj przytrzymały organa warszawskiej policji państwowej na dworcu głównym w Warszawie niejaką Alte Legin przybyła do Warszawy z Berlina. Władze policyjne po przeprowadzeniu rewizji bagażu przytrzymanej stwierdziły, że Alte Legin przybyła do Warszawy z instrukcjami dla polskich organizacyj anarchistycznych występujących pod nazwą „Federacja anarchistów". Aresztowana ma 26 lat, włada kilkoma językami, podczas śledztwa zachowuje się arogancko i odnosi się do funkcjonarjuszy drwiąco.

Zniesienie przymusowej administracji

Warszawa. Tel. własny.) Minister Przemysłu i Handlu p. Kiedroń wydał rozporządzenie o zniesieniu przymusowej administracji fabryki sygnałów kolejowych w Bydgoszczy pod firmą Eibrandt.

Życie gospodarcze

PRZEKAZY I INKASO NA ROSJĘ I UKRAINĘ. (r.). Warszawski Bank Kredytowy rozpoczął przyjmować przekazy na Rosję i Ukrainę w funtach angielskich i dolarach oraz inkaso w walutach zagranicznych i rosyjskich. Bank zamierza otworzyć filję w Moskwie, o co już toczą się układy z sowietami.

SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH za 1923 r. wykazał 54,339.801.000 czystego zysku. Na dywidendę w wysokości 5 procent przeznaczył 5,438,981.000.

SPÓŁKA AKCYJNA „WILDT i S-KA“. Dnia 4 marca b. r. odbyło się zwyczajne walne zebranie Spółki akcyjnej „Wildt i Ska“ w Warszawie. Spółka przy kapitale akcyjnym 600 miljonów w 1923 r. wykazała przeszło 5 miljardów czystego zysku, z którego po znacznych odpisach przeznaczono 600 procent na dywidendę, która zostanie wydaną akcjami darmowemi i to w stosunku za 2 kupony od akcji I. do III. emisji jedna nowa akcja i za 8 kuponów od akcji IV. emisji jedna nowa. Na cele społeczne Spółka przeznaczyła 250 miljonów. Obecny zarząd Spółki stanowią: Fr. Korzycki, Maksymiljan Sakowski i dr. Zdzisław Słuszkiewicz.

SPÓŁKA AKCYJNA DLA EKSPLOATACJI LASÓW I TARTAKÓW PAROWYCH, PRZEDTEM P. I C. GOETZ I SKA w Bukareszcie otrzymała zezwolenie na działalność w Polsce. Spółka ma używać w Polsce nazwy Rumuńska Spółka akcyjna dla Eksploatacji Lasów i Tartaków, przedtem P. i C. Goetz i Ska, a siedzibą jej w Polsce będą Kuty.

ULGI CELNE DLA PAPIERU. Na mocy rozporządzenia pp. ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z d. 23 lutego z § 4 rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 13 grudnia 1923 r. o ulgach celnych wykreślono i włączono do § 5 powołanego rozporządzenia następujące towary:

Papier drukowy biały niesatynowany i nieklejony, z zawartością w nim nie mniej niż 60 prc masy drzewnej, wagi nie mniejszej, niż 48 gr. w metrze kwadratowym: 1) rotacyjny w rolach o średnicy nie mniej niż 70 cm.; 2) w arkuszach.

Papier drukowy nieklejony i słabo klejony, biały bez ozdób i znaków wodnych, z zawartością masy drzewnej, wagi nie mniej, niż 48 gr. w metrze kwadratowym. Papier, zeszyty i klejony, biały, bez ozdób i znaków wodnych, nielinjowany lub też zaopatrzony w jednostajną linjaturę zeszytową niebieską lub szarą, z zawartością masy drzewnej, wagi nie mniej, niż 65 gr. w metrze kwadratowym. Bibuła atramentowa do zeszytów biała lub kolorowa, z zawartością masy drzewnej.

Towary powyższe opłacają cło ulgowe w wysokości 40 prc. cła normalnego.

KREDYT DYSKONTOWY W P. K. K. P. W 1923 R. (r). W ubiegłym roku P. K. K. P. udzieliła ogółem Mk. 40,972.680 miljonów kredytu dyskontowego. Najwięcej korzystał z niego **przemysł włókienniczy w ilości Mk. 20,736.823 miljonów (50.6 procent)**, hutnictwo i górnictwo 6,442.225 miljonów (15.2%), **banki 6.097.229 (14.4%)**, przemysł metalurgiczny 1,785.332 (4.3%), chemiczny 1,377.365 (3.3%), handel 875.549 (2.1%), przemysł naftowy 694.419 (1.6%), garbarski 555.359 (1.3%), rolnictwo 187.192 (0.4%), spożywczy 320.811 (0.7%), gorzelnie 231.582 (0.45%), fabryki tytoniu 96.775 (0.2%), przemysł drzewny 71.139 (%), cementownie i przemysł szklanny 412.063 (1%), cukrownie 16.155 (0.04%) i kredyty ulgowe ustawowe 121.128 (0.3%).

W 1922 r. na ogólną ilość kredytu dyskontowego w kwocie Mk. 373,058.383 miljonów **banki** korzystały na sumę (w miljonach) **Mk. 195,964.527 (52.5%), przemysł włókienniczy** Mk. 84,022.111 (22.7%), **cukrownie** Mk. 43, 612.240 (11.6%), rolnictwo Mk. 8,153.685 (2.1%), przemysł metalurgiczny Mk. 6,794.541 (1.2%) i t. d.

Z kredytu na zastaw towarów w ubiegłym roku w kwocie Mk. 9,296.673 miljonów procentowo najwięcej korzystał przemysł metalurgiczny i to 41.6%, następnie włókienniczy 23.1%, spirytusowy 17.8%, chemiczny 6.8%, hutnictwo i górnictwo 5% i rolnictwo i przemysł spożywczy 3.1%.

W 1922 r. najwięcej z kredytu na zastaw towarów korzystał przemysł cukrowniczy w ilości 46.2% ogólnej sumy pożyczek.

WYWÓZ. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu uchwalono zezwolić: 1) „Kooprolnej“ na wywóz 25000 kg. owsa siewnego i 25.000 kg. jęczmienia do Łotwy, za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 15 prc. wartości towaru; 2) fabrykom cykorji na wywóz 1000 tonn cykorji w ramach kontyngentu; 3) różnym firmom na wywóz 56 i pół wagona koniczyny na poczet kontyngentu, z przedłużeniem terminu składania podań o pozwolenie na wywóz koniczyny do 15 marca br., oraz 4) zjednoczonym hutom Królewskim i Laury na wywóz 32 tonn miedzi cementowej do Austrji.

ELEKTROWNIA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM pozyskała kredyty angielskie na rozbudowę elektrowni i powiększenie jej mocy o dalsze 10.000 kilowatów. Odpowiednia umowa zawartą została z The Power and Traction Finance Comp. Limited i to w postaci piętnastoletniego niskooprocentowan. kredytu. Nadzwyczajne walne zebranie Spółki, odbyte 21 lutego zatwierdziło ten układ i upoważniło Radę Zawiadowczą do powiększenia kapitału akcyjnego o 1.000.000 franków złotych jednorazowo lub w kilku serjach na warunkach według swego uznania i na przewalutowanie obecnego kapitału akcyjnego na franki złote.

BUDŻET ŁOTWY (W) na r. 1924—25: Dochody zwyczajne Lat. 153 milj. nadzwycz. 21.8 milj. razem 174.8 milj. Lat. Wydatki zwycz. L. 140.5 milj. nadzwycz. 34.3 milj. razem 174.8 milj. Lat. W handlu zagr. w ciągu r. 1923 pierwsze miejsce zajmowała Anglja, która importował z Łotwy produkta rolnicze, len i drzewo budulcowe. Ściętego budulca eksportowała Łotwa (w ciągu 11 miesięcy) za Ł 1,831.000, a masła i innych produktów rolniczych za przeszło Ł 1 miljon. Anglja wywoziła do Łotwy węgiel, koks, maszyny, tekstylja i różne półfabrykaty i surowce. Ruch handlowy między Łotwą a Anglją specjalnie wzmógł się w r. 1923. Podczas gdy w r. 1922 do portów angielskich zawinęło 84 okrętów łotewskich, to w r. 1923 150. Łotwa cierpi na brak kapitałów i stara się go przyciągnąć z zagranicy.

DYWIDENDA HUTY BISMARKA za rok operacyjny 1922—23 wynosi 2 marki złote od akcji.

AUSTRJACKA IZBA HANDLOWA w Berlinie otwartą zostanie uroczyście w najbliższych dniach. Na otwarciu Izby będzie obecnym austrjacki minister handlu, Dr Schürff.

ZWYŻKA CEN WINA WĘGIERSKIEGO (r). Wskutek ostatniej zniżki korony węgierskiej ceny wina w ostatnim tygodniu wzrosły przeciętnie o 50 prc.

ROSYJSKI PRZEMYSŁ PAPIERNICZY. (r) Firmy niemieckie, austrjackie i norweskie udzieliły trustowi papierowemu w Petersburgu 6—9 miesięcznego kredytu na zakupno cellulozy.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).